



Sygn. akt I CSK 393/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 kwietnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jan Górski

SSN Paweł Grzegorzczak

w sprawie z powództwa T. K.

przeciwko H.D. i M. D.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 13 kwietnia 2018 r.,

skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Apelacyjnego w W.

z dnia 20 września 2016 r., sygn. akt VI ACa .../15,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w W. do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w W. uznał umowę ustanowienia odrębnej własności lokalu położonego w W. przy ulicy B. 47 H/10 i umowę sprzedaży wyżej wymienionego lokalu, dla którego Sąd Rejonowy prowadzi księgę wieczystą [...], zawartą dnia 9 czerwca 2008 r. pomiędzy T. P. R. spółka jawna z siedzibą w U., a pozwanymi H. D. i M. D., przed notariuszem K. S. - za bezskuteczną w stosunku do powoda T. K., będącego wierzycielem T. P. R. spółka jawna z siedzibą w U. (pkt 1), rozstrzygnął o kosztach procesu (pkt 2) i nieuiszczonych kosztach sądowych (pkt 3).

Sąd ustalił, że dnia 17 listopada 2006 r. pozwani podpisali przedwstępną umowę sprzedaży lokalu objętego skargą pauliańską. W lokalu tym zamieszkuje I. S., który lokal ten wykończył i zamierzał zakupić, ale wobec gwałtownego wzrostu cen mieszkań na rynku, nie mógł tego uczynić. Ustnie uzgodnił z pozwanymi, że będzie mieszkał w ich lokalu przez pewien czas - dwa, trzy lata - w zamian za to, że go wykończy za kwotę około 70 000 zł i kwota ta będzie rozłożona na raty czynszu najmu w wysokości 1 000 zł miesięcznie. Następnie zaś I. S. zwolni ten lokal i przeniesie się do nowo zakupionego mieszkania, a pozwani zwrócą mu resztę należności z tytułu nakładów na lokal. Taka sytuacja trwa już 6 lat. I. S. dodatkowo pokrywa wszystkie koszty związane z eksploatacją lokalu, w tym czynsz. Najemca liczy się z tym, że pozwani będą chcieli wynająć to mieszkanie innym osobom, albo sprzedać i on będzie je musiał opuścić.

Dnia 30 stycznia 2007 r. pozwani uzyskali kredyt na zakup lokalu, a środki z niego zostały przekazane na rzecz T.P. R. spółki jawnej z siedzibą w U. Dnia 9 czerwca 2008 r. została podpisana umowa ustanowienia odrębnej własności spornego lokalu i umowa jego sprzedaży pozwanym. Wartość lokalu na dzień 9 czerwca 2008 r. biegły oszacował na kwotę 439 264 zł.

Powód pozostawał w stosunkach gospodarczych ze spółką T. P. R. s.j., która handlowała materiałami budowlanymi i postanowiła wybudować osiedle. Budowa osiedla zamiast oczekiwanych zysków przyniosła straty. W latach 2006 - 2007 powód zawarł ze spółką T.P.R. s.j. w U. szereg umów sprzedaży towarów i

usług, stwierdzonych fakturami VAT. Należność wynikająca z faktury VAT nr F/000011/06 z dnia 23 czerwca 2006 r. z terminem płatności 15 września 2006 r. na kwotę 54 468,73 zł została uiszczona przez T.P.R. s.j. w U. do kwoty 42 711,80 zł. Należność wynikająca z faktury VAT nr F/000018/06 z dnia 22 grudnia 2006 r. z terminem płatności 15 marca 2007 r. na kwotę 54 710,05 zł została uiszczona przez T.P.R. s.j. w U. do kwoty 13 500 zł. Pozostałe należności wynikające z wyżej wymienionych faktur - zarówno należności główne, jak i uboczne - nie zostały zaspokojone przez T.P.R. s.j. w U. W związku z tym, co do części należności stwierdzonych tymi fakturami, powód uzyskał tytuły wykonawcze przeciwko T.P.R. s.j. w U. Na ich podstawie została przeprowadzona bezskuteczna egzekucja przeciwko T.P.R. s.j. w U. W zakresie należności stwierdzonej fakturą VAT nr F/000011/07 z dnia 23 lipca 2007 r. z terminem płatności 22 sierpnia 2007 r. na kwotę 57 494,94 zł, co do której został wydany nakaz zapłaty z dnia 31 sierpnia 2009 roku przez Sąd Rejonowy (sygn. akt XV GNc .../09) na kwotę 57 494,94 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 23 sierpnia 2007 r. do dnia zapłaty, powód żądał ochrony jedynie co do kwoty 47 494,94 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 57 494,94 zł od dnia 23 sierpnia 2007 r. do dnia 5 grudnia 2012 r. oraz od kwoty 47 494,94 zł od dnia 6 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty. Wyrokiem z dnia 15 października 2012 r. Sąd Rejonowy w P. (sygn. akt: IC .../12) uznał za bezskuteczną względem powoda umowę zawartą dnia 9 czerwca 2008 r. przed tym samym notariuszem, co zaskarżona czynność, pomiędzy jednym ze współników T.P.R. s.j. w U. – P. R. z jego teściami J. Z. i T. Z.

Niezależnie od stosunków gospodarczych powód zawarł ze spółką T.P.R. s.j. w U. umowę nr B 1/2006 z dnia 8 grudnia 2006 r.: przedwstępną umowę sprzedaży segmentu mieszkaniowego, położonego przy ulicy B. 47A w W. Na poczet tej umowy wpłacił kwotę 550 000 zł. Pomimo zawarcia umowy spółka T.P.R. s.j. w U. nie zawarła z powodem umowy przyrzeczonej, a segment mieszkaniowy - bez wiedzy powoda - został sprzedany osobom trzecim, tj. E. J. oraz M.M. T.P.R. s.j. w U. nie wywiązała się z zawartej umowy, ani nie zwróciła powodowi kwoty 550 000 zł.

Wspólnicy spółki T.P.R. s.j. w U. mają także zaległe zobowiązania osobiste względem powoda z tytułu udzielonych pożyczek.

Sąd Okręgowy ustalił także, iż T.P.R. s.j. w U. była właścicielem nieruchomości położonej w miejscowości U., dz. ew. 238/1 o powierzchni 8 200 m², dla której Sąd Rejonowy w P. prowadził księgę wieczystą [...].

Pozwana M. D. od daty założenia spółki W. sp. z o.o. z siedzibą w U., tj. od dnia 13 stycznia 2003 r. była współnikiem wymienionej Spółki. Obecnie nie jest już udziałowcem w W. Początkowo współnikami tej Spółki byli W. N., M. D., T. P., P. R. i I. S. W wyniku transakcji sprzedaży udziałów, zarejestrowanej w KRS dnia 8 listopada 2006 r., jedynymi współnikami zostali W. N. (40 udziałów), M. D. (30 udziałów), M.K. (15 udziałów) i K. T. (15 udziałów). Do 2009 r. prezesem zarządu W. sp. z o.o. z siedzibą w U. była, zgodnie z zapisami KRS, pozwana, która złożyła rezygnację z tej funkcji dnia 11 sierpnia 2008 r., czyli po wyzbyciu się majątku przez spółkę T.P.R. s.j. w U. Wcześniej w zarządzie tej Spółki był I. S., który był też udziałowcem Spółki. Obecnie prezesem zarządu Spółki jest T. P. W skład rady nadzorczej tej Spółki wchodziły J. P. i S. R. Obecnie I. S. i P. R. są zatrudnieni w firmie G., której udziałowcem jest m.in. pozwana. Udziały kupiła od P. R. Wcześniej, tj. w latach 90-tych XX wieku pozwana reprezentowała na polskim rynku amerykańskie firmy budowlane i wówczas pozwana poznała się z P. R. Na przełomie wieków Amerykanie wycofali się z rynku polskiego, a pozwana zainicjowała utworzenie spółki W. na terenie wielkości prawie 2 ha, należącym do spółki T.P.R. s.j. w U. Idea wioski jest taka, że dzieli się duży plac na mniejsze działki po około 300 m² i wynajmuje się je producentom domów modelowych, tworząc ekspozycję tych domów w naturalnych wymiarach - bez przyłączy. Pomysł był pionierski na polskim rynku, ale w Niemczech i Austrii funkcjonuje bardzo dobrze. Inwestycja przynosi zyski przy co najmniej kilkudziesięciu domach w ekspozycji. W rzeczywistości powstało ich tylko 16. Wtedy T.P.R. s.j. w U. postanowiła zbyć ten teren na rzecz spółki W. Do transakcji jednak ostatecznie nie doszło. T.P.R. s.j. w U. miała trudną sytuację finansową związaną z prowadzonymi inwestycjami. Spółka zmuszona była sprzedawać mieszkania za mniej więcej 50% ich wartości. T.P.R. s.j. w U. miała natomiast wierzytelności wobec kilku kontrahentów, największą wobec firmy A., lecz nie zdołała ich odzyskać. Spółka T.P.R. s.j. w U. zaciągnęła więc kredyt w wysokości 900 000 Euro (wówczas odpowiednik około 3 000 000 zł) od firmy T., a zabezpieczeniem kredytu

była nieruchomość w U. Zmiany kursowe Euro powiększyły dług T.P.R. s.j. w U. o 1 200 000 zł. Nie były pokrywane odsetki od kredytu. Kredyt został spożytkowany na spłacanie wierzycieli Spółki. W pierwszej kolejności spłacano kredyty zabezpieczone hipotekami. Nastąpiła zapaść finansowa T.P.R. s.j. w U. Doszło do przejęcia przez T. nieruchomości w U. za długi. Dnia 2 czerwca 2008 r. T.P.R. s.j. w U. zawarła ze spółką T. sp. z o.o. z siedzibą w W. umowę przeniesienia prawa własności wyżej wymienionej nieruchomości w celu zwolnienia się z długu w rozumieniu art. 453 k.c. Ta umowa została zaskarżona przez powoda w odrębnym procesie. Dnia 6 czerwca 2008 r. - czyli 4 dni po przeniesieniu prawa własności nieruchomości przez T.P.R. s.j. w U. na rzecz T. sp. z o.o. z siedzibą w W. - ta ostatnia Spółka zawarła przedwstępną umowę sprzedaży wyżej wymienionej nieruchomości ze spółką W. sp. z o.o. z siedzibą w U., al. K. 265 (ten sam adres siedziby, co spółka T.P.R. s.j. w U.). Miało to miejsce w okresie, gdy pozwana była prezesem zarządu spółki W. sp. z o.o. W tym okresie zaginęła dokumentacja księgową T.P.R. s.j. w U. W 2009 r. pozwana została pracownikiem T. sp. z o.o.

Pozwani pozostają w ustroju małżeńskiej wspólnoty majątkowej. Pozwany nie ma wiedzy na temat działalności zawodowej pozwanej małżonki. Nie angażował się w jej sprawy zawodowe. Ma własną firmę.

W tak ustalonym stanie Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo oceniane na podstawie art. 527 k.c. jest zasadne. Powód objął pozwem wierzytelności podlegające ochronie skargą pauliańską i udowodnił je. Nadto zaskarżona czynność prawna była elementem wyzbywania się przez spółkę T.P.R. s.j. w U. majątku Spółki i majątku jej wspólników. W nieruchomości, objętej zaskarżoną czynnością prawną, do chwili obecnej zamieszkuje I. S. - wspólnik spółki T.P.R. s.j. w U. Zatem sprzedaż tej nieruchomości pozwanym miała jedynie charakter formalny. Dłużnik powoda postępował nielojalnie i działał w porozumieniu z pozwanymi. Pozwana uzyskała realną korzyść majątkową, a jako wspólnik spółki W. sp. z o.o. i równocześnie jej prezes zarządu - z uwagi na powiązania osobowe oraz biznesowe przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć o sytuacji finansowej spółki T.P.R. s.j. w U. i działaniu tej Spółki ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela T. K. Pozwana wiedziała o długach spółki

T.P.R. s.j. w U. w dacie podpisania umowy ustanowienia odrębnej własności spornego lokalu i umowy jego sprzedaży pozwanym.

Dnia 9 czerwca 2008 roku została podpisana umowa ustanowienia odrębnej własności lokalu i umowa jego sprzedaży pozwanym. Natomiast trzy dni wcześniej, tj. dnia 6 czerwca 2008 r., czyli 4 dni po przeniesieniu prawa własności nieruchomości przez T.P.R. s.j. w U. na rzecz T. sp. z o.o. z siedzibą w W. - ta ostatnia Spółka zawarła przedwstępną umowę sprzedaży nieruchomości ze spółką W. spółką z o.o. z siedzibą w U. Prezesem spółki W.. była wówczas pozwana, która jako prezes tej Spółki co najmniej od dnia 6 czerwca 2008 r. wiedziała o niewypłacalności spółki T.P.R. s.j. w U., o wyzbywaniu się przez nią majątku i o innych wierzycielach. Pozwana jako osoba wykształcona i doświadczony przedsiębiorca musiała mieć świadomość, że umową z dnia 9 czerwca 2008 r. krzywdzi pozostałych wierzycieli spółki T.P.R. s.j. w U. Pozwana wiedziała więc o trudnej sytuacji T.P.R. s.j. w U. w dacie zawierania umowy ustanowienia odrębnej własności spornego lokalu i umowy jego sprzedaży pozwanym.

Pozwana pozostaje w ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej. Wobec tego jej małżonek - pozwany i także przedsiębiorca również uzyskał korzyść majątkową i mógł się dowiedzieć od swojej żony o sytuacji finansowej spółki T. P. R. s.j. w U. oraz działaniu tej Spółki ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela T. K. Także więc pozwany jako osoba trzecia w rozumieniu art. 527 k.c. mógł się o tym dowiedzieć przy zachowaniu należytej staranności.

Na skutek rozpoznania apelacji wniesionej przez pozwanych od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 22 grudnia 2014 r. Sąd Apelacyjny w W., wyrokiem z dnia 20 września 2016 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo oraz zmienił rozstrzygnięcie o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych za pierwszą instancję (pkt 1), orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego oraz nieuiszczonych pozostałych kosztach sądowych (pkt 2 i 3).

Uznając za uzasadniony zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. - na skutek pominięcia dowodu z kopii umowy przedwstępnej, kopii umowy kredytu, kopii wniosku o wypłatę kredytu i zaświadczenia o przelaniu kwoty kredytu na rachunek

bankowy T.P.R. s.j. - Sąd drugiej instancji ustalił dodatkowo, że Spółkę tę i pozwanych łączyła zawarta w dniu 17 listopada 2006 r. umowa przedwstępna, na mocy której wyżej wymieniona Spółka zobowiązała się zawrzeć umowę sprzedaży (po wcześniejszym wyodrębnieniu) własności lokalu nr 10 położonego w W. przy ulicy B. 47H, za zapłatą przez pozwanych kwoty 525 000 zł. Z braku środków na zakup pozwani zaciągnęli kredyt na ten cel na kwotę 408 204 zł, z czego na realizację zakupu przeznaczone zostało 400 000 zł. Kwota kredytu została uiszczona na rachunek sprzedającego w dniu 30 stycznia 2007 r. W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny uznał za prawidłowe ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji.

Przyjął, że czynność prawna dłużnika, o której mowa w art. 527 § 2 k.c., może polegać zarówno na wyzbyciu się składników majątku, obciążeniu ich, zaciągnięciu nowych zobowiązań, jak i nieuzyskaniu możliwych przysporzeń, które spełnienie świadczenia pieniężnego uniemożliwiają, utrudniają albo odwołają. Jej wartość nie musi odpowiadać wartości należnej wierzytelności. Przepis powyższy wprost wskazuje, że tak interpretowana niewypłacalność nie musi być całkowita. Wystarczy, że w następstwie czynności doszło do jej pogłębienia, rozumianego jako pomniejszenie substancji majątku, ograniczenie wypłacalności, dalsze odwołanie i zmniejszenie szans na zaspokojenie wierzyciela. Nie każda jednak czynność prawna, będąca przedmiotem skargi pauliańskiej, powodująca zmniejszenie majątku dłużnika, może być uznana za krzywdzącą wierzycieli. Nie będzie ona miała takiego charakteru, jeżeli dłużnik w zamian za swoje świadczenie uzyskał ekwiwalent, który znajduje się w jego majątku lub został wykorzystany do zaspokojenia wierzycieli.

Skarga pauliańska nie będzie także miała zasadniczo zastosowania do czynności dłużnika polegającej na spełnieniu świadczenia wobec jednego z wielu wierzycieli, nawet gdyby czynność ta prowadziła do pokrzywdzenia pozostałych wierzycieli. Sąd Apelacyjny zauważył, że w orzecznictwie zarysowały się rozbieżne stanowiska w odniesieniu do kwestii, czy dokonanie przez dłużnika czynności prawnej polegającej na zaspokojeniu jednego z wielu wierzycieli, wskutek czego stał się on niewypłacalny w stosunku do pozostałych wierzycieli, może być uznane za bezskuteczne wobec nich na podstawie art. 527 k.c. Według pierwszego z nich,

nie jest możliwe stosowanie instytucji skargi pauliańskiej w stosunku do czynności dłużnika stanowiącej wykonanie zobowiązania względem innego wierzyciela, nawet gdyby doprowadziło to do jego niewypłacalności względem innego wierzyciela. Dłużnik ma bowiem obowiązek spełnienia swojego zobowiązania i przysługuje mu prawo wyboru, którego wierzyciela chce zaspokoić. Warunkiem jest tu jednak, aby spełnione świadczenie ściśle odpowiadało ciężącemu na dłużniku zobowiązaniu. Według drugiego stanowiska, nie można wykluczać, iż dłużnik działa z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli mając długi wobec wielu osób w sposób dowolny uprzywilejowuje wybrane z nich i wobec nich spełnia swoje zobowiązanie, przez co staje się niewypłacalny względem pozostałych.

Sąd Apelacyjny podzielił pierwsze z wymienionych stanowisk, u podstaw którego legło zapatrywanie, że skoro obowiązkiem dłużnika pozostaje zaspokojenie wierzyciela, to w przypadku braku regulacji różnicującej pierwszeństwo ich zaspokojenia (także w ewentualnym postępowaniu egzekucyjnym) - wybór wierzyciela nie może być ograniczony. Dłużnik, zawierając umowę sprzedaży z pozwanymi, wykonywał obowiązki z umowy przedwstępnej, ściśle w niej określone. Przyjęcie poglądu powoda, iż w sytuacji, w której majątek nie wystarczał na zaspokojenie jego i pozwanych winno dojść do stosunkowego (w odniesieniu do proporcji obu długów) zaspokojenia obu wierzycieli, jest nieuzasadnione, bowiem świadczenie, jakie miał spełnić dłużnik na rzecz pozwanych nie było podzielne. W efekcie zatem uwzględnienia stanowiska powoda pozwani jako wierzyciele z umowy przedwstępnej nie byłoby w stanie w żadnym stopniu uzyskać zaspokojenia. Stan taki paradoksalnie musiałby być uznawany za nieuprawnione uprzywilejowanie powoda, bowiem on uzyskałby choćby częściowo zaspokojenie, czego pozwani nie mogliby z racji charakteru świadczenia nawet w części osiągnąć. W powyższej sytuacji, gdyby nawet przyjmować pogląd o możliwości uznania, że arbitralny wybór dłużnika, jednego z wielu wierzycieli, może być uznawany za działanie z pokrzywdzeniem wierzycieli, to w ustalonym stanie faktycznym wybór pozwanych nie mógłby za taki zostać uznany.

W tym stanie rzeczy należało ocenić dokonaną czynność prawną, jako zdziałaną bez pokrzywdzenia powoda. Dalsze zatem rozważania pozostałych elementów pozwalających uruchomić procedurę skargi pauliańskiej, nie były

konieczne. Powyższa ocena skutkowała zmianą - w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. - zaskarżonego wyroku i oddaleniem powództwa w całości.

Wyrok Sądu Apelacyjnego został zaskarżony przez powoda w całości skargą kasacyjną, opartą na podstawie kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. W ramach tej podstawy powód zarzucił naruszenie art. 527 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na mylnej interpretacji treści tego przepisu w zakresie pojęcia „czynności prawnej dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli”, co implikowało niezastosowaniem art. 527 § 1 k.c. z powodu przyjętego kierunku wykładni art. 527 § 2 k.c. oraz naruszenie art. 527 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, tj. błąd w subsumcji wyrażający się niewłaściwym uznaniem, iż ustalony stan faktyczny nie wypełnia hipotezy normy prawnej wyrażonej w tym przepisie. Powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie apelacji pozwanych od wyroku Sądu Okręgowego w W., z dnia 22 grudnia 2014 r., ewentualnie o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu (lub innemu sądowi równorzędnemu).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podniesione w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego ogniskują się na dostrzeganym w orzecznictwie problemie związanym z uznaniem dopuszczalności objęcia skargą pauliańską czynności prawnej dłużnika, która stanowi wykonanie ciężącego na nim zobowiązania. Konstrukcja merytoryczna zarzutów skargi kasacyjnej nawiązuje przy tym do zasadniczej osi argumentacji przywołanej w uzasadnieniu wyroku zaskarżonego skargą kasacyjną, w której Sąd Apelacyjny, motywując wydanie wyroku reformatoryjnego oddającego powództwo o oparte na art. 527 k.c., przyjął, że obowiązkiem dłużnika jest zaspokojenie wierzyciela, co oznacza, iż w przypadku braku regulacji różnicującej pierwszeństwo zaspokojenia wierzycieli uprawnienie do dokonania wyboru przez dłużnika wierzytelności podlegającej zaspokojeniu nie może być ograniczane, a tym samym przy takim zachowaniu dłużnika nie ma podstaw do stosowania mechanizmów ochrony wierzyciela wynikających z instytucji skargi pauliańskiej. Dla Sądu Apelacyjnego w stanie faktycznym sprawy zachowanie dłużnika (T.P.R.

sp.j. w U.), który zawarł z pozwanymi – H. D. i M. D. umowę ustanowienia odrębnej własności lokalu mieszkalnego i jego sprzedaży stanowiło wykonanie spoczywającego na nim obowiązku prawnego wynikającego z zawartej uprzednio umowy przedwstępnej i w konsekwencji pozbawione było cechy pokrzywdzenia wymaganej dla zastosowania ochrony wierzyciela z art. 527 k.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się że art. 527 k.c. ma zastosowanie również do czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z jednym tylko z wierzycieli, jeżeli jest to czynność naruszająca wynikającą z ustawy lub umowy kolejność zaspokajania wierzycieli. Dłużnik nie może bowiem dowolnie dokonać uprzywilejowania niektórych spośród jego wierzycieli kosztem pozostałych (por. wyroki Sądu Najwyższego: dnia 12 grudnia 2001 r., III CKN 496/00, niepublikowany oraz z dnia 23 lipca 2003 r., II CKN 299/01, niepublikowany). Co do zasady, czynność prawna dłużnika będąca wykonaniem zobowiązania nie jest jednak objęta zakresem skargi pauliańskiej, nie ma zatem podstaw do zaskarżenia takiej czynności dokonanej przez dłużnika z jednym tylko z wierzycieli. Dłużnik ma bowiem obowiązek spełnić świadczenie, a w razie wielości wierzycieli ma prawo dokonać swobodnego wyboru wierzyciela, którego spłaci i z tego tytułu nie można czynić mu zarzutu, że pokrzywdził pozostałych. W szczególności w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2005 r., II CK 225/05 (niepublikowany) wskazano, że skarga z art. 527 § 1 k.c. nie może mieć zastosowania do czynności prawnej dłużnika polegającej na spełnieniu świadczenia wobec wierzyciela, nawet gdyby ta czynność prowadziła do pokrzywdzenia pozostałych wierzycieli. Dłużnik ma bowiem obowiązek spełnić świadczenie i nie można czynić mu zarzutu z wypełnienia tego obowiązku. Podkreślono jednak, że dotyczy to tylko takiej spłaty długu, która ściśle odpowiada zobowiązaniu zarówno pod względem rodzaju świadczenia, jak i sposobu oraz terminu spłaty. Jeżeli natomiast dłużnik na podstawie porozumienia z wierzycielem zaspokaja go w inny sposób, niż przewidywała to pierwotna umowa, nie ma przeszkód do objęcia takiej czynności skargą z art. 527 § 1 k.c., jeżeli doprowadziła ona do pokrzywdzenia pozostałych wierzycieli. Jeżeli zatem dłużnik, który nie dysponuje gotówką umożliwiającą spłatę zobowiązania pieniężnego, zawiera z wierzycielem umowę cesji swoich wierzytelności, która prowadzi do wygaśnięcia zobowiązania, to nie jest to zwykłe

spełnienie świadczenia, jest to zmiana pierwotnego świadczenia, która, jeśli usuwa z majątku dłużnika aktywa w postaci jego wierzytelności i uniemożliwia innym wierzycielom zaspokojenie się z nich, może być przedmiotem skargi z art. 527 k.c. Analogiczne do wyżej przedstawionego stanowisko zostało przyjęte m.in. w wyrokach Sądu Najwyższego: z dnia 23 lipca 2003 r., II CKN 299/01 (niepublikowany) oraz z dnia 21 marca 2014 r., IV CSK 393/13 (niepublikowany). Już w wyżej powołanym wyroku z dnia 23 listopada 2005 r., II CK 225/05 Sąd Najwyższy zastrzegł, że wprawdzie dłużnik ma co do zasady prawo wyboru wierzyciela, którego chce spłacić, skoro przy wielości wierzycieli przepisy nie przewidują szczególnej kolejności ich spłacania i sam fakt wyboru jednego z nich i spłacenie jego wierzytelności, nie może być przedmiotem zarzutu z art. 527 § 1 k.c., to jednak w niektórych sytuacjach przepis ten będzie miał jednak zastosowanie. Będzie tak między innymi wtedy, gdy dłużnik dokonał wyboru wierzyciela w sposób arbitralny, prowadzący do uprzywilejowania go, kosztem pozostałych, w okolicznościach, które wskazują na rychłą możliwość ogłoszenia upadłości dłużnika i wyprowadzanie z jego majątku istotnych składników, co może prowadzić do niemożności zaspokojenia się wierzycieli z przyszłej masy upadłości. W stanie faktycznym, na kanwie którego zapadło to orzeczenie, doszło do ogłoszenia upadłości dłużnika, który dokonał czynności prawnej zaskarżonej skargą paulińską. Sąd Najwyższy zwrócił więc uwagę na konieczność oceny, czy zaskarżona czynność narusza kolejność zaspokajania wierzycieli obowiązującą w postępowaniu upadłościowym, a więc, czy spłacony wierzyciel korzystałby w tym postępowaniu z takiego samego pierwszeństwa i byłby tak samo zaspokojony, gdyby do zaskarżonej czynności nie doszło (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 23 lipca 2003 r., II CKN 299/01, niepublikowany). Podobne stanowisko zostało zajęte także w wyrokach Sądu Najwyższego: z dnia 23 lipca 2003 r., II CKN 299/01 (niepublikowany), z dnia 5 lipca 2007 r., II CSK 118/07, (BICSN 2008, nr 12, s. 52), z dnia 20 października 2011 r., IV CSK 39/11 (OSNC-ZD 2012, nr D, poz. 90), z dnia 9 stycznia 2013 r., III CSK 114/12 (niepublikowany), z dnia 21 marca 2014 r., IV CSK 393/13 (niepublikowany) oraz z dnia 8 października 2014 r., II CSK 762/13 (niepublikowany).

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2017 r., I CSK 369/16 (BSN 2017, nr 12, s. 11) rozważany problem prawny dotyczył sytuacji, w której doszło do wykonania zobowiązania – poprzez ustanowienie odrębnej własności lokalu a następnie przeniesienie jego własności – wynikającego z umowy przygotowawczej (przedwstępnej, deweloperskiej). W orzeczeniu tym przyjęto, że powództwo pauliańskie może mieć zastosowanie do czynności prawnych o charakterze rozporządzającym przedsiębranych w wykonaniu uprzednio zaciągniętego zobowiązania, a więc m.in. takich, które zostały dokonane w następstwie wykonania m.in. umowy przedwstępnej. Dla oceny tej czynności w razie jej zaskarżenia akcją paulińską istotne znaczenie ma to, czy czynność rozporządzająca została dokonana w wykonaniu umowy przygotowawczej o silniejszym, czy słabszym skutku. W razie zawarcia umowy o silniejszym skutku jest ona źródłem podlegającego dochodzeniu przed sądem roszczenia o zawarcie umowy przyrzeczonej, ponieważ tylko taka umowa nie pozostawia dłużnikowi wyboru co do wywołania skutku rzeczowego krzywdzącego wierzycieli. Natomiast skrupowanie swobody dłużnika jest mniej intensywne w przypadku umowy przygotowawczej o słabszym skutku, która nie jest źródłem takiego roszczenia, a może pociągać za sobą jedynie odpowiedzialność odszkodowawczą. W tym przypadku oznacza to, że zawierając umowę w wykonaniu zobowiązania wynikającego z umowy przygotowawczej o słabszym skutku, dłużnik świadczy w istocie więcej, niż jest mu nakazane pod rygorem przymusu państwowego. Spełnia bowiem zobowiązanie, które w aspekcie realnego wykonania ma niejako charakter niezupełny (naturalny). Świadcząc więcej, dokonuje istotnego dla wierzycieli wyboru, który powinien podlegać odrębnej ocenie z punktu widzenia przesłanek skargi pauliańskiej. Sytuacja jest wówczas zbliżona do przypadku, w którym zamiast uzgodnionego umową świadczenia pieniężnego dłużnik świadczy - tytułem *datio in solutum*, która to czynność podlega co do zasady odrębnemu zaskarżeniu skargą paulińską. Stanowisko wyrażone w powołanym wyżej wyroku zostało podzielone także w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2017 r., I CSK 38/17 (BSN 2017, nr 12, s. 12), zgodnie z którym czynność prawna stanowiąca wykonanie zobowiązania wynikającego z umowy przygotowawczej (np. umowy przedwstępnej, umowy deweloperskiej) może być

przedmiotem zaskarżenia skargą paulińską. W takim przypadku należy zbadać, jakie roszczenia przysługiwały wierzycielowi dłużnika, który dokonał czynności prawnej zaskarżonej skargą paulińską w wykonaniu umowy przygotowawczej, tj. czy roszczenie o zawarcie umowy właściwej, czy tylko roszczenie odszkodowawcze. Jeżeli z umowy zobowiązującej - z uwagi na jej formę - nie przysługiwało roszczenie o dokonanie czynności prawnej o skutku rzeczowym, a jedynie roszczenie odszkodowawcze, to aktualne staje się rozważenie, czy spełnienie na rzecz wierzyciela świadczenia o skutku rzeczowym nie łączyło się z arbitralnym naruszeniem interesów pozostałych wierzycieli.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną przychylił się do stanowiska wyrażonego w dwóch wyżej powołanych orzeczeniach, zgodnie z którym okoliczność, że czynność prawna dłużnika polegająca na ustanowieniu odrębnej własności lokalu i przeniesienia jego własności jest dokonana w następstwie wykonania wcześniej zawartej umowy przedwstępnej nie wyłącza możliwości skutecznego jej zaskarżenia skargą paulińską. Dla oceny, czy taka czynność prawna została dokonana z pokrzywdzeniem wierzyciela, który wytoczył powództwo na podstawie art. 527 k.c., istotne znaczenie ma to, czy dokonując takiej czynności dłużnik zaspokoił roszczenie rzeczowe przysługujące wierzycielowi z umowy przedwstępnej. Jeżeli wierzycielowi dłużnika nie przysługiwało roszczenie o charakterze rzeczowym, a jedynie roszczenia o charakterze pieniężnym, w tym roszczenie odszkodowawcze, których mógł skutecznie dochodzić od dłużnika, sytuacja z punktu widzenia wierzyciela, który wytoczył powództwo paulińskie, jest zbliżona do tej, w której dłużnik umówione świadczenie spełnia za zgodą wierzyciela poprzez inne świadczenie (*datio in solutum*). W takim przypadku należy więc ocenić przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności dotyczących sytuacji majątkowej dłużnika, czy czynność taka została dokonana z pokrzywdzeniem innych wierzycieli. Wbrew przy tym kategorycznemu stanowisku Sądu drugiej instancji, należy wyłączyć możliwość swobodnego wyboru przez dłużnika wierzyciela, którego zaspokoi w sytuacji, w której dłużnik znajduje się w położeniu majątkowym uzasadniającym ze względu na jego status prawny wszczęcie wobec niego odpowiedniego postępowania upadłościowego, czy sanacyjnego - których celem jest zazwyczaj zaspokojenie wierzycieli według kolejności i proporcji

ustalanej w odpowiednich, regulujących te postępowaniach, ustawach - gdy przepisy te przewidują obowiązek zgłoszenia przez samego dłużnika wniosku o otwarcie wobec niego odpowiedniego takiego postępowania. Trafnie w tym kontekście strona skarżąca wskazała w skardze kasacyjnej na przepis art. 302 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (jedn. tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 2204 ze zm.) penalizujący zachowanie dłużnika, który w razie grożącej mu niewypłacalności lub upadłości, nie mogąc zaspokoić wszystkich wierzycieli spłaca lub zabezpiecza tylko niektórych, czym działa na szkodę pozostałych.

Z tych przyczyn zarzut naruszenia powołanego w podstawie skargi kasacyjnej art. 527 § 2 k.c. był uzasadniony. Nie jest bowiem prawidłowe stanowisko Sądu Apelacyjnego negujące możliwość wystąpienia stanu pokrzywdzenia powoda z tej tylko przyczyny, iż dokonana przez jego dłużnika czynność o skutku rzeczowym odpowiadała treści zobowiązania wynikającego z treści zawartej przez dłużnika z jednym z wierzycieli (pozwanymi) umowy przedwstępnej, a tym samym w takim zachowaniu – wobec braku występowania pierwszeństwa w zaspokajaniu wierzytelności – nie można upatrywać działania prowadzącego do pokrzywdzenia powoda. Oceny tej Sąd Apelacyjny dokonał bez bliższej analizy sytuacji prawnej dłużnika i pozwanych wynikającej z zawarcia przez nich umowy w dniu 17 listopada 2006 r., w wykonaniu której doszło do zawarcia zaskarżonej czynności prawnej z dnia 9 czerwca 2008 r.

Ze względu na brak poczynionych przez Sąd drugiej instancji ustaleń faktycznych, które pozwalałaby na ocenę przesłanek determinujących zastosowanie ochrony wierzyciela z art. 527 § 1 k.c., za pozostający poza kontrolą kasacyjną na tym etapie rozpoznania sprawy należało uznać zarzut skargi wskazujący na naruszenie powyższego przepisu poprzez jego niezastosowanie w okolicznościach faktycznych sprawy.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

kc

aj